

TAZOSy – Dawid Podsiadło

Lubiłem grać w "Star Wars" tazosy
Lubiłem grać, lecz Karol mnie zaskoczył
Za wcześnie wstać, na rower wskoczyć
Nigdy roweru nie miałem dosyć

Beauty sleep nic mi nie dał wcale
Siadłem w kącie i popłakałem

Myśli o tobie to raczej z tych bolesnych mam
Zaśmiecasz głowę i cały znów mi zmieniasz plan
Wybaczę może chwilowe twoje błędy
Ty powiesz mi, że tej
Z małej mąki mały chleb, co nie
Płacz za czasem kiedy było prościej
Patrz, ulice krzyczą dziś najgłośniej
Wstań, gdy przez przypadek ktoś cię popchnie
To przecież tylko gorszy sen

Pamiętam strach, miał wielkie oczy
Gdy tamten pan mi w przeglądarce wskoczył
A teraz sam błędzę po nocy
Próbuję skakać lecz ktoś już mnie przeskoczył

A beauty sleep działa doskonale
Brzydkie noski są wymieniane

Myśli o tobie to raczej z tych bolesnych mam
Zaśmiecasz głowę i cały znów mi zmieniasz plan
Wybaczę może chwilowe twoje błędy
Ty powiesz mi, że tej
Z małej mąki mały chleb, co nie
Płacz za czasem kiedy było prościej
Patrz, ulice krzyczą dziś najgłośniej
Wstań, gdy przez przypadek ktoś cię popchnie
To przecież tylko gorszy sen



Słowa: Dawid Podsiadło
Muzyka: Jakub Galiński
Rok wydania: 2022
Płyta: Lata Dwudzieste

